

Sygn. akt III USK 124/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania I. Spółki z o.o. z siedzibą w W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we Wrocławiu
z udziałem R. B., J. R., Ł. T., J. S., J. Z., I. Sp. z o.o. z siedzibą w W.
o podstawę wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 16
marca 2023 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 20 października 2021 r., sygn. akt III AUa 2148/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 20 października 2021 r., oddalił apelację I. Sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 14 października 2020 r., mocą którego oddalono odwołanie Spółki od pięciu decyzji organu rentowego: z dnia 6 i 20 kwietnia oraz 24 maja 2018 r., stwierdzających, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne J. Z., J. R., R. B., J. S. i Ł. T. (dalej jako ubezpieczeni), wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek I. Sp. z o.o. w okresach i wysokości wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w części dotyczącej ubezpieczonych: J. R. i Ł. T. skargą kasacyjną pełnomocnik I. Sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako Spółka).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podniósł, że w sprawie konieczna jest potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a mianowicie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009, dalej ustawa systemowa), gdzie na tle analogicznych lub podobnych stanów faktycznych, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów, jak i organu rentowego, w sytuacji zawarcia przez ubezpieczonego dwóch umów zlecenia z różnymi podmiotami, na podobny lub tożsamy zakres czynności, i objęcia ubezpieczeniami społecznymi z umowy zlecenia z niższym wynagrodzeniem, podczas gdy przy faktycznym zaistnieniu przesłanek pozwalających na zastosowanie art. 58 § 1 k.c., odmiennie od rozstrzygnięcia zapadłego w niniejszej sprawie, to umowa wcześniej zawarta i z niższym wynagrodzeniem była uznawana przez organ rentowy za nieważną w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka nie mogła stanowić tytułu do ubezpieczeń (ponieważ została zawarta w celu obejścia prawa).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania. W pierwszej kolejności autor skargi twierdzi, że występuje potrzeba wykładni art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, bowiem powstaje wątpliwość, czy można uznać za nieważną umowę zlecenia, która jest faktycznie realizowana, a ubezpieczony uzyskuje realne przychody. Umowy zlecenia zawarte przez ubezpieczonego z agencjami pracy tymczasowej ([...] Sp. z o.o., G. Sp. z o.o.) oraz T. Sp. z o.o., w zakresie czynności ochrony obiektów (wyszczególnionych w umowach zlecenia), były wykonywane na rzecz pracodawcy użytkownika (Spółki Impel), a nie na rzecz płatnika.

Przedstawione w skrócie spojrzenie skarżącego traci z pola widzenia, że wątek wykonywania pracy nie był sporny w procesie od początku jego prowadzenia, a Sąd drugiej instancji nie odwoływał się do art. 83 § 1 k.p.c. jako podstawy zaakceptowania stanowiska organu rentowego. Zatem, to czy praca była wykonywana na rzecz określonego podmiotu mieści się w aspekcie pozorności danej umowy, zaś w analizowanym przypadku chodzi o zupełnie inne następstwa. By je dostrzec wystarczy odwołać się do stanowiska Sądu drugiej instancji. Przede wszystkim z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że Spółka jest następcą prawnym I. Sp. z o.o., a więc podmiotu, który wchodził w skład konsorcjum ubiegającego się o wykonywanie usług. Dalej to płatnik zgłosił J. R. i Ł. T. do ubezpieczeń społecznych, zaś w trakcie trwania tych umów doszło do sytuacji, że bez żadnych negocjacji z ubezpieczonymi zawarto z wykorzystaniem agencji pracy tymczasowej ([...]. Sp. z o.o. i G. Sp. z o.o.) dodatkowe umowy zlecenia, chociaż zleceniobiorcy wykonywali takie same czynności i nie byli w stanie rozróżnić, które z nich, na rzecz jakiego podmiotu były realizowane, bowiem nie doszło do ich wyodrębnienia. Dodatkowe umowy nie miały wpływu na czas, miejsce ani zakres wykonywanych czynności. W końcu ubezpieczeni nie poszukiwali dodatkowej pracy, a umowy z agencją zawierali przez przedstawiciela Spółki w miejscu wykonywania pracy.

Te związane ustalenia (*de facto* sądy powszechne poświęciły im więcej miejsca i wyjaśniły wiele wątków, na przykład powiązań kapitałowych, w tym między udziałowcem agencji [...]. Sp. z o.o. a statusem prokurenta w Spółce) stanowią dostateczną kompozycję faktów, by zastosować prawo materialne. Jednocześnie na styku tych norm nie pojawia się – wbrew temu co podkreśla skarżący – przesłanka opisana w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. O ile skarżący faktycznie dużo miejsca poświęcił próbie wykazania, że istnieje podstawa do interwencji Sądu Najwyższego, o tyle powołane przykłady (wyroki Sądu Najwyższego w sprawach: I UK 314/08, I UK 203/14, II UK 374/13, I UK 110/18) mają jedną cechę wspólną z analizowanym problemem, a mianowicie zdecydowanie przeciwstawiają się instrumentalnemu wykorzystywaniu prawa ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy wskazał, że w razie zawarcia określonej umowy, która jednak była wykorzystywana instrumentalnie, to możliwe jest jej zakwestionowanie jako

podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ze względu na pozorność (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa. Taką wykładnię przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08 (OSNP 2010 nr 21 - 22, poz. 27). Nic innego nie wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09 (LEX 16 nr 577825), z tezą - gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa. Kwestia pozorności i obejścia prawa była także oceniana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12 (LEX nr 1250560), w którym stwierdzono, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Równie bliskie stanowisko wyrażono na gruncie podobnej sprawy, zakończonej wyrokiem z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12 (LEX nr 1303200), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.).

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że oceniając ważność umów zlecenia zawieranych przez ubezpieczonych z agencjami pracy tymczasowej Sądy obu instancji dokonały wykładni prawa, która nie rodzi problemów prawnych suponowanych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Naturalnie stany faktyczne różnią się między sobą, co zresztą wynika z prób tworzenia przez przedsiębiorców nowych konstrukcji prawnych, które nastawione są na optymalizację zysku. Ten cel nie jest zabroniony przez prawo, a wręcz przeciwnie mieści się w szeroko rozumianych przyczynach podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej. Rzecz jednak w tym, że dana wartość może pozostawać w kolizji z inną równorzędną wartością, jaką jest prawo do zabezpieczenia społecznego osób wykonujących prace najemne, to znaczy, by w razie wykonywania jej *de facto* na rzecz jednego podmiotu, uzyskiwane przychody

w stopniu maksymalnie ukształtowanym zapewniały ochronę ryzyk socjalnych. Dlatego, dopiero uwzględnienie pełnego kontekstu, pozwala (pozwoliło sądom powszechnym) na dokonanie wykładni prawa, która w żaden sposób nie pozostaje w kolizji z dominującym nurtem orzecznictwem. Na tym polu można jeszcze odwołać się do spraw na tle outsourcingu pracowniczego (zob. na przykład wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2021 r., I USKP 37/21, LEX nr 3363480), czy też spraw rozpoznawanych na tle art. 9 ust. 2c ustawy systemowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2022 r., II USKP 138/21, LEX nr 3414686). Także te powołane judykaty nie prowadzą do rozbieżności i potrzeby dalszej wykładni art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. W końcu wszelkie próby odmiennego postrzegania okoliczności faktycznych jako podstawy do wykazania potrzeby kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego nie mogą przynieść spodziewanego rezultatu, bowiem nie jest to miejsce i pora na kontestowanie ustalonych w sprawie faktów.

Także próba wykorzystania art. 2 Konstytucji (odwołanie się o wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2020 r., I UK 400/18, LEX nr 3054431) nie może przynieść spodziewanego rezultatu. Jego znaczenie przy rozpoznawaniu spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 marca 2019 r., III UK 239/18 (LEX nr 2640572), przyjmując, że zasada uregulowana w art. 2 Konstytucji jest pojęciem wieloznacznym, niedookreślonym i zmiennym historycznie, co daje możliwość zarysowania linii wyznaczających główne płaszczyzny podziałów. Art. 2 Konstytucji ma bowiem charakter odesłania do pewnej koncepcji państwa. Jednocześnie mimo braku definicji legalnej tego pojęcia, nadaje się mu wyraźną treść we współczesnej kulturze prawnej, ponieważ szczegółowe konsekwencje z niego wynikające są określane przez doktrynę i organy orzekające. Prowadzi to do wniosku, że zasada demokratycznego państwa prawnego pełni w istocie rolę klauzuli generalnej, której treść rekonstruowana jest na potrzeby konkretnego przypadku (zob. A. Krzynówek-Arndt: Państwo Prawa w Klasycznej Tradycji Zachodniej i Później Nowoczesności w Kontekście Sporów Wokół Klauzuli Demokratycznego Państwa Prawnego, *Przegląd Sejmowy* 2018 nr 3, s. 79–102; E. Kosieradzka, M. Zdyb: Zasada państwa prawnego na gruncie prawa administracyjnego w kontekście współczesnych wyzwań, *Studia Iuridica*

Lublinensia 2016, vol. XXV, s. 77-10; M. Stahl: Zasada demokratycznego państwa prawnego, [w:] Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie, (red.) Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, Warszawa 2013; P. Tuleja: Zastane pojęcie państwa prawnego, [w:] Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP, (red.) S. Wronkowska, Warszawa 2006, s. 70; L. Morawski: Zasada państwa prawnego - próba reinterpretacji, *Acta Universitatis Nicolai Copernici* 2006, z. 304; W.J. Wołpiuk, Prawo. Kultura prawna. Zaufanie do prawa, Wrocław 2016).

Wzorzec kontroli konstytucyjnej (art. 2) był także przedmiotem szeregu wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślono w nich, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa stanowi kanon poprawnej legislacji, jednoznaczności prawa. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK - ZU 2000 nr 1, poz. 2; z dnia 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK - ZU 2001 nr 3, poz. 51; z dnia 16 kwietnia 2002 r., SK 23/01, OTK – A 2002 nr 3, poz. 26).

W tej sytuacji wyjaśnienia wymaga czy występuje w sprawie druga przytoczona podstawa przedsądu, to jest skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Pojmowanie tej okoliczności judykatura postrzega jednolicie. Chodzi o kwalifikowane naruszenie, które do tego jest widoczne *prima facie*, bez potrzeby doszukiwania się przesłanek w materiale dowodowym sprawy. W judykaturze podkreśla się także, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743).

Wobec wykazania, że nie doszło do wypełnienia podstawy z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., chęć wykazania, że doszło do błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 58 § 1 k.c., staje się iluzoryczna.

Z tych przyczyn Sąd orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. W sprawie nie rozstrzygnięto w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, bowiem w odpowiedzi na skargę kasacyjną nie zostało zawarte stosowne żądanie w tym zakresie.

ał